

ZWIASTUN



Gender - fikcja, czy realne zagrożenie

„Niebezpieczeństwo ideologii *gender* wynika w gruncie rzeczy z jej głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym. Próba zrównania różnego typu związków jest *de facto* poważnym osłabieniem małżeństwa jako wspólnoty mężczyzny i kobiety oraz rodziny, na małżeństwie zbudowanej.

Spotykamy się z różnymi postawami wobec działań podejmowanych przez zwolenników ideologii *gender*. Zdecydowana większość nie wie, czym jest ta ideologia, nie wyczuwa więc żadnego niebezpieczeństwa. Wąskie grono osób – zwłaszcza nauczycieli i wychowawców, w tym także katechetów i duszpasterzy – próbuje na własną rękę poszukiwać konstruktywnych sposobów przeciwdziałania jej. Są wreszcie i tacy, którzy widząc absurdalność tej ideologii uważają, że Polacy sami odrzucą proponowane im utopijne wizje. Tymczasem ideologia *gender* bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzana jest w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych. W przekazach części mediów jest ukazywana pozytywnie: jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia.

Zwracamy się z gorącym apelem do rodzin chrześcijańskich, do przedstawicieli ruchów religijnych i stowarzyszeń kościelnych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby odważnie podejmowali działania, które będą służyć upowszechnianiu prawdy o małżeństwie i rodzinie. Wszystkich wierzących prosimy o żarliwą modlitwę w intencji małżeństw, rodzin oraz wychowywanych w nich dzieci”

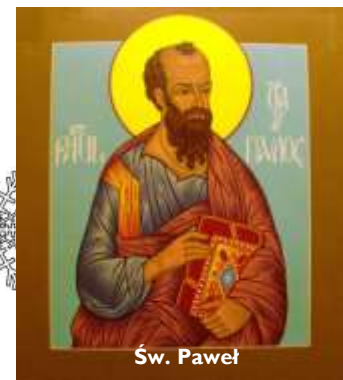
/Fragmenty listu Biskupów Polskich/ - wybrał Ks. Grzegorz

Data wydania 5. I. 2014 r.

Numer 1(20) 2014 r.

W tym numerze:

Czym przyciąga chrześcijaństwo?	Str.2
„Solne” rekolacje	Str.2
Betlejemskie światelko	Str.2
Trzej królowie... z sąsiedniej ulicy	Str.3
Karnawał w sieci?	Str.3
Nawrócenie św. Pawła	Str.3
Autorytet	Str.3
Matka Teresa z Kalkuty	Str.4
Myśli rymowane	Str.4



Św. Paweł

Błogosławiony przypomina:

Nie traćcie autentycznego sensu dobra i zła... Kiedy się zaciemnia światło normy moralnej, człowiekowi brak gwiazdy polarnej, według której mógłby ukierunkować swoje postępowanie w życiu, i kończy się na urządzeniu ziemi przeciw sobie samemu.

Jan Paweł II 3.10.1984 r.

Czym przyciąga chrześcijaństwo?

2 grudnia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II odbyło się **symposium pt. „Czym chrześcijaństwo może przyciągnąć w dobie smartfonów?”**, zorganizowane przez doktorantów Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL. Podczas pierwszej z trzech sesji podjęto refleksję nad kwestią wiary w dzisiejszych czasach. Wskazano, iż człowiek współczesny, mający dostęp do najnowszych osiągnięć techniki, napotyka pokusę szukania uproszczeń w każdej dziedzinie życia. Istnieje wiele możliwości, które mogłyby ułatwić rozwój osobowy. Jednak brak selekcji, wyboru pomiędzy tym co przynosi korzyść, a tym co rozwija, gubi człowieka. Zapowiadany przez proroków Wybawiciel, nie tylko przychodzi na świat, ale także wkracza w życie każdego ochrzczonego, każdego kto Go zaprasza i staje się odpowiedzią na wszelkie pytania i kryzysy.

Rozważania prelegentów drugiej sesji ukazały siłę wiary chrześcijańskiej. Jest ona bowiem nie tylko nadzieją na wieczne życie z Bogiem, które nastąpi po naszej śmierci. Wiara włącza człowieka w zbawczą relację z Chrystusem już tu na ziemi. Zbawienie jest przebywaniem w Bożej obecności, w którym mamy udział poprzez życie sakramentalne.

W sesji trzeciej prelegenci odpowiadali na pytania dotyczące znaczenia bycia chrześcijaninem i trwania w Kościele w czasach, w których można być kim się tylko zapagnie, pozornie bez konsekwencji. Współczesny człowiek szuka tylko elementów, które będą pasowały do jego prywatnej „układanki”. Odrzuca natomiast rozwiązania całościowe. Nie żyje we wspólnocie Kościoła, ale w niej bywa, kiedy potrzebuje pokrzepienia, natchnienia. Natomiast życie z Chrystusem wymaga pójścia na całość, zaangażowania się do końca. Człowiek posiadający Chrystusowego Ducha, uczestniczący w życiu sakramentalnym, ulega chrystoformacji, przemianie, upodobnieniu do Chrystusa. Człowiek przynależący do Kościoła duchem (a nie tylko ciałem) otrzymuje dostęp do pełni: objawienia i zbawienia, pełni relacji z Bogiem i człowiekiem, pełni rozwoju osobowego, pełni szczęścia i spełnienia, pełni miłości. Czy możemy otrzymać gdzieś więcej?



Paula Rączka
(doktorantka w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL)

„Solne” rekolekcje

Tegoroczne rekolekcje adwentowe niczym prawie nie przypominały, rekolekcji znanych nam od lat. Z pewnym przyzwyczajeniem przyszliśmy na nie, spodziewając się tradycyjnego kazania, czy podobnej postaci rekolekcyjnej nauki.

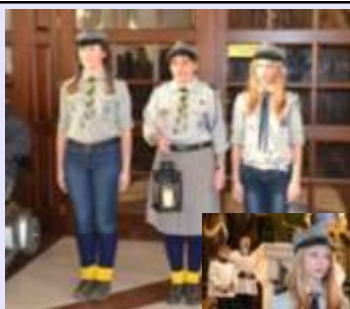
Ojciec Piotr Lenart (wraz z Grupą Ewangelizacyjną, złożoną z trzech siostr) przyjął formę celebrowania wiary w sposób dość mało spotykany. Skupienie się wokół jednej myśli jest bardzo sugestywnym środkiem uświadomienia sobie własnej wiary. Rozważanie słów „czy kochasz Mnie?”, czy „Jesteście solą ziemi” zmusza do refleksji oraz odpowiedzi na pytania nie tylko przed Bogiem, ale także przed samym sobą. I choć „solny” temat był tematem tylko w pierwszym dniu rekolekcji, to z pewnością były one tym czymś co powoduje, że czujemy smak naszej wiary.

W drugim dniu prowadzący skupili naszą uwagę na Matce Bożej Niepokalanej. Każdy z nas mógł powierzyć swe troski, prośby, podziękowania, modlitwę – Niepokalanej.

Niedzielną nauką to próba odpowiedzi na pytanie zadane trzykrotnie Piotrowi (Szymonowi) przez Jezusa: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz mnie?” To pytanie kierowane jest wciąż także do nas. Odpowiedzią były nasze słowa które wypowiedzieliśmy wraz z otrzymaniem płatków róży, ucałowaniem Krzyża oraz przyjęciem Komunii Św.



Betlejemskie światelko



Już po raz drugi do naszej parafii dotarło Betlejemskie Światło Pokoju przyniesione przez harcerzy z 40 Drużyny Starszo-harcerskiej im. Ryszarda Kaczorowskiego pod opieką hm Doroty Chyczewskiej. W niedzielę 22 grudnia br. procesyjnie zostało wniesione przed ołtarz, a harcerze zaciągnęli przy nim wartę. Światło Pokoju to pokazanie misji harcerstwa, misji które mówi nie tylko o zabawie i rozrywce, ale także o pomocy bliźnim i służeniu Ojczyźnie i Bogu. Niech Betlejemskie Światło Pokoju świeci jak co roku, także w naszych domach. I o ile ogień Światła będziemy mogli przyjąć już za rok, tak tegoroczne hasło **WYJDŹ Z CIENIA – POKAŻ DOBRO!** - warto, aby przyświecało nam już od teraz.

P.P.

Trzej Królowie ... z sąsiedniej ulicy

Określenie „trzej królowie” jest znaczeniem bardziej symbolicznym niż faktycznym. Bo przecież bardziej chodzi o mędrców, ówczesnych uczonych studiujących m.in. astronomię określaną często jako magów.

Pismo mówi, że Kacper, Melchior i Baltazar pochodzili ze wschodu. Ich bogiem nie był więc Bóg Izraelski. Wygląda na to, że wierzący w całkiem innego boga mędrcy wyruszyli w długą podróż, aby przywitać i oddać hołd chrześcijańskiemu Zbawicielowi. Z pewnością nie była to tylko ciekawość, czy szukanie sensacji. Małemu dziecku narodzonemu w lichej stajence ofiarują bardzo hojne dary: złoto, kadzidło i mirrę.

Czy dzisiejsi „trzej królowie” także zdobyliby się na taki gest? Co dziś ofiarowaliby małemu Chrystusowi? Dary sprzed ponad dwóch tysięcy lat miały określoną symbolikę i były najdroższymi wówczas rzeczami. Pewnie wędrowcy, którzy opowiadaliby o narodzonym Bogu, dziś skazani byłiby na ironię i pukanie się w głowę. Czy dzisiejsze nasze prezenty niejednokrotnie nie zawierałyby się pomiędzy komputerem, a najnowszym telefonem komórkowym?

Święto „Trzech Króli” to nie tylko przypomnienie ewangelicznych faktów, czy dzisiejsze często „kolorowe marsze”. To także przywołanie refleksji dotyczącej naszej wiary i wartości którymi się kierujemy.

P.P

KARNAWAŁ W SIECI?

Weronika Kowalczyk: „Święta Bożego Narodzenia są fajne, bo można się nimi cieszyć z całą rodziną. Jest choinka, a pod nią prezenty.”

Paulina Kowalczyk: „Święta Bożego Narodzenia są radosne, bo Pan Jezus się narodził i przynosi pokój na świat. Piękne jest to, że cała rodzina może się spotkać przy wigilijnym stole i śpiewać wspólnie kolędy.”

Nic dodać i nic ująć, bo święta jak nazwa wskazuje są czasem świętowania. Przedłużeniem tej radości jest okres **karnawału**. W Polsce świętowany był hucznie, jednak z czasem odeszliśmy od tej tradycji zabawy, „na zapas”... - zapas przed Wielkim Postem. Powojenne pokolenie wspaniale bawiło się na balach karnawałowych, kuligach z gorącym bigosem, a sobotnie wieczory tętniły życiem pomimo, że za oknami trząsał mróz i powojenne czasy nie napawały optymizmem. Dziewczyny wymieniały się sukienkami, katowały włosy wałkami, żeby wieczorem tańczyć. W latach 70 i 80-tych dominowały prywatki w gronie najbliższych znajomych przy dźwiękach z adaptera, a później magnetofonu. Może zatrzymajmy się na tym i pomyślimy, ile tracimy zamykając się w domach przed telewizorem, czy komputerem. **Czy realne spotkanie z drugim człowiekiem zastąpimy w XXI wieku wirtualną potańcówką w sieci? Przeszkody i kłody jakie rzuca nam życie będą zawsze, ale sam Jezus pokazał nam w Kanie Galilejskiej, że nasze życie składa się również ze świętowania.**

D.W.K

NAWRÓCENIE ŚW. PAWŁA

Św. Paweł był bardzo pobożnym wyznawcą judaizmu, gorliwie troszczącym się o tradycję religijną. Występował przeciwko wyznawcom Chrystusa, ponieważ uznawał ich za heretyków. Prześladował Kościół przez wiele lat. Uczestniczył w kamienowaniu św. Szczepana.

Pewnego dnia, gdy jechał do Damaszku, „**oślniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos: "Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?" - "Kto jesteś, Panie?" - powiedział. A On: "Jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić"** (Dz 9, 3-6). W jednej chwili dotarło do niego, że Mesjasz, którego zapowiadali prorocy starotestamentalni przyszedł na świat i zrealizował zbawcze dzieło. Zrozumiał, że wyznawcy Chrystusa, którzy każdego dnia ginęli za wiarę (również z jego polecenia), odkryli prawdę.

Po chrzcie bardzo mocno zaangażował się w działalność misyjną, w związku z czym nazywany jest Apostołem Narodów. Napisał 13 listów, które zostały włączone w skład Nowego Testamentu. Za głoszenie Chrystusa był prześladowany, przetrzymywany w więzieniu i ostatecznie, w 67 r., został ścięty mieczem w Rzymie.

25 stycznia obchodzimy w Kościele wspomnienie nawrócenia św. Pawła. Dziękujemy Panu za tego Wielkiego Apostoła i poszukujemy inspiracji dla naszych osobistych nawróceń.

Paula Rączka

AUTORYTET

Pokolenie moich dziadków
Znało świsty karabinów,
Lęk błędzący po okopach,
W głębiach oczodołów strach.

Pokolenie mych rodziców
Ery robotniczych zrywów,
Obalało mur berliński,
Tak świętując dzień zwycięski.

Pokolenie demokracji
Pozbawione jest reakcji.
Niemoralne zachowanie
Wciąż promuje zakłamanie.

Autorytet tak zachwiany
Bardzo często jest deptany.
Zatem cenię dom rodzinny
Zdrowy tak jak prysznic zimny.

FILIP KOWAL

Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej
w Starachowicach
Al. Najświętszej Maryi Panny 7
27-200 Starachowice

Tel.: 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl

E-mail: lazy@poczta.onet.pl

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



c.d. ALBANIA

MATKA TERESA Z KALKUTY

Matka Teresa - właściwie Agnes Gonxha Bojaxhiu - urodziła się 26 sierpnia 1910 r. w Skopje (dzisiejsza Macedonia) w rodzinie albańskiej. Została ochrzczona następnego dnia i ten dzień obchodziła później jako swoje urodziny. Dzieciństwo upłynęło jej w harmonii, wśród małych, codziennych spraw, w atmosferze wsparcia ze strony rodziny. W 1919 r. jej ojciec, kupiec, wyjechał w interesach. Wrócił z podróży w bardzo ciężkim stanie zdrowia i mimo natychmiastowej pomocy zmarł. Odbiło się to istotnie na sytuacji materialnej rodziny. Matka pozostała bez środków do życia. Choć nie było im łatwo, przyjmowali w swoich murach ubogich i szukających pomocy. Mając 18 lat Agnes wstąpiła do Sióstr Misjonarek Naszej Pani z Loreto i wyjechała do Indii. Widząc wielką biedą w Kalkucie, w 1948 roku wystąpiła ze zgromadzenia i dwa lata później, za zgodą władz kościelnych, założyła nowy instytut zakonny - Zgromadzenie Misjonarek Miłości, które za cel swojej działalności postawiło sobie pomagać biednym i umierającym bezdomnym ludziom w Kalkucie. Zgromadzenie szybko się rozwijało i Matka Teresa zakładała jego nowe placówki nie tylko w Indiach, ale także w innych państwach.

Po wyjeździe z domu w 1928 r. nigdy już nie zobaczyła się z mamą i siostrą, które zamieszkały w Tiranie odciętej po wojnie od wolnego świata przez komunistyczny reżim. Brat Lazer wyemigrował z żoną i córką do Włoch. W 1970 r. Matka Teresa otrzymała list od siostry Agi z Albanii, że mama czuje się źle i że żyje im się bardzo ciężko. Matka Teresa próbowała spotkać się z nimi. W Rzymie zwróciła się do ambasady albańskiej o pozwolenie opuszczenia przez nie Albanii. Nie dostały jednak wiz wyjazdowych. Chciała pojechać do Albanii, ale dano jej do zrozumienia, że jeśli tam przyjedzie, to już nie wyjedzie. W 1972 r. otrzymała w Kalkucie wiadomość o śmierci mamy. Siostra żyła rok dłużej, brat zmarł we Włoszech w 1981 r.

W ciągu długiego życia Matka Teresa przemierzała niezmiernie cały świat, zakładając placówki swej wspólnoty zakonnej i pomagając na różne sposoby najuboższym i najbardziej potrzebującym. Otrzymała wiele nagród i odznaczeń międzynarodowych. Wielokrotnie gościła w Polsce, odkąd w 1983 r. Misjonarki Miłości podjęły służbę w naszym kraju. Podczas tych wizyt witana była przez hierarchów Kościoła i tłumy wiernych. Matka Teresa zmarła w wieku 87 lat na zawał serca w domu macierzystym swego zgromadzenia w Kalkucie 5 września 1997 r. w opinii świętości. Jej pogrzeb w dniu 13 września 1997 r., decyzją władz Indii, miał oprawę należną osobom o najwyższej randze w państwie. Na prośbę wielu osób i organizacji Jan Paweł II już w lipcu 1999 r., a więc zaledwie w 2 lata po jej śmierci, wydał zgodę na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego, chociaż przepisy kościelne wymagają minimum 5 lat od śmierci sługi Bożego na podjęcie takich działań. Proces na szczeblu diecezjalnym zakończono już w 2001 r. Beatyfikacji Matki Teresy dokonał w ramach obchodów 25-lecia swojego pontyfikatu Jan Paweł II dnia 19 października 2003 r.

Imieniem Matki Teresy z Kalkuty nazwano lotnisko oraz główny szpital i plac w Tiranie. Mniejsze pomniki "pocieszycielki biednych i opuszczonych" znajdują się w Muzeum Narodowym.

L.W.



pomnik Matki Teresy w Tiranie

MYŚLI RYMOWANE

Sedno ideologii gender- tkwi
w zacierananiu różnicy płci.

*

Ci co o wolność w Polsce walczyli,
pod skrzydłami Kościoła się chronili.

Teraz niektórzy z nich za nic to mają,
a nawet te skrzydła podcinają

B.A.J.

Humor

W czasie mszy św. ksiądz zauważył małego chłopca, którego nigdy przedtem nie widział. – Ach - mówi: - to jakaś nowa twarz!

– Nie, proszę księdza – mówi chłopiec

– To ja, tylko jestem umyty.

*

Dwaj chłopcy podbiegają do policjanta:

- Panie władzo, szybko, nasz nauczyciel!

- Co się stało? Napadli go?

- Nie, on nieprawidłowo zaparkował...

„Otoczmy troską życie”

Pod takim tytułem od połowy grudnia mamy okazję oglądać wystawę zorganizowaną przez Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Radomskiej. Wystawa ukazuje potrzebę troski człowieka o życie poczynawszy od poczęcia do naturalnej śmierci. Można przypuszczać, że jest to fragment większego projektu i odnosi się do starań o obronę życia dzieci nienarodzonych. Wystawa to piękne zdjęcia oraz krótkie informacje i cytaty m.in.

Jana Pawła II. Zamknięciem ponad dwudziestu plansz są słowa Ślubów Narodu Polskiego: „... Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady, Przyniekamy Ci z oczyma utkwionymi w Żłóbek Betlejemski, że od-tąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia...”



ZWIASTUN katolicki miesięcznik parafialny ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Michał Celuch /rys/, Dorota Chyczewska, Irena Górecka /skład/, Aleksandra Juda, Renata Juda, Donata Witkowska-Kowal, Filip Kowal, Paweł Perchel / zdjęcia, str. www /, Paula Rączka , Lidia Wolszczak,